

WILHELM FLEISCHER

ur. 1925; Drohobycz



Miejsce i czas wydarzeń	Drohobycz, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Drohobycz, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, szkoła, antysemityzm, Polacy, Żydzi, ojczyzna

Antysemityzm w przedwojennym Drohobyczu

Miałem dwie nauczycielki, które uważały mnie za Polaka i ja się też za takiego uważałem, ale potem zaczęło być inaczej. Pojawiły się ulotki: „Nie kupuj u Żyda”, „Żydzi są tymi, którzy żerują na Polakach, wykorzystują ich, oszukują ich” i wtedy widziałem, że nie jesteśmy równoprawni, że istnieje antysemityzm i wtedy nie mogłem się czuć dobrze z tym. Nie mogłem nad tym przejść do porządku dziennego. Jak byśmy grali na przykład w „dwa ognie” w szkole, to zawsze podział był: Żydzi i Polacy. Żydzi zawsze przegrywali, Polacy zawsze wygrywali. I to stworzyło atmosferę taką, że w tych latach już myślałem, że trzeba by w jakiś sposób uciec z Polski. Wtedy jeszcze nie było Izraela, miałem 13, 14 lat. Rok przed wojną dostaliśmy list od krewnych z Argentyny, że [jeśli] chcemy, możemy przyjechać do Argentyny. Bardzo się cieszyłem z tego, bo mi się wydawało, że tam mi będzie lepiej, aniżeli w Polsce, chociaż uważałem Polskę za swoją ojczyznę i do dzisiejszego dnia właściwie uważam ją za ojczyznę. Napisałem wierszyk na ten temat pod tytułem „Ojczyzna”:

„Będąc brzdącem małoletnim nie chadzałem do przedszkola,
nie były wówczas w modzie.

Były za to pola, były łąki, polany,
słoneczne dnie lata, białe dnie zimowe.

Była wiosna pstrokata, była jesień, babie lato, mgły, deszcze i słoty,
wszystko dla mnie, tak myślałem, od joty do joty,
bo ktoś mi kiedyś powiedział, że to moja ojczyzna,
a daleko, daleko to już nie to, to obczyzna.

Pokochałem więc to wszystko, rzeki, polską mowę, lasy
i tak będzie, sądziłem, zawsze, po wsze czasy.
Aż do dnia, nie wiem, czemu zrobiło mi się wstyd,

gdy ktoś inny, wskazując palem, rzekł: »To nie Polak, to Żyd«.

Ta pierwsza rana, jedna z wielu, dziś to stare już blizny,
nauczyła, że tam jej nie mam i do dziś brak mi ojczyzny.
Owszem, mówię swoją mową, we własnym żyję domu,
lecz z »Pana Tadeusza« wciąż pamiętam pierwsze słowa tomu”.

Data i miejsce nagrania	2006-11-29, Beer Szewa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"